

# Strajk statystów przyniósł efekty

15 lutego 2018

Jeszcze tydzień temu, kiedy pracownicy planów filmowych rozpoczynali strajk, wielu komentatorów wyrażało się o nich z politowaniem. Teraz jednak determinacja i konsekwencja uczestników akcji unaoczniała, że realny problem istnieje, a jego rozwiązanie jest konieczne. Portal Money.pl przywołuje dowcip krążący w filmowym środowisku pracowniczym, który znakomicie obrazuje stosunki wyzysku na planach.



Rosjanin, Niemiec i statysta chcieli przejść przez granicę, której pilnował Diabeł. Zgodził się ich przepuścić, jeśli wytrzymają na mrozie 12 godzin w letnich ubraniach bez jedzenia i picia. Niemiec wytrzymał godzinę i wymiękł. Rosjanin wytrzymał sześć godzin i wymiękł. Po 12 godzinach Diabeł przychodzi do statysty i pyta:

– A ty nie zmarzłeś?

– A to już zaczęliśmy?! Myślałem, że czekamy na ekipę...

To niby zabawna, a w istocie smutna alegoria. Pracownicy zamierzają jednak zmienić niesprawiedliwy porządek. Ich

głównym postulatem jest zwiększenie wynagrodzeń. „Walczymy o minimum 13,70 zł za godzinę” – mówi dla Money.pl Artur Domagała, koordynator strajku. Obecnie stawki wahają się pomiędzy 50-100 zł za często kilkunastogodzinny dzień pracy.

Niska wypłata nie koniec niedogodności. Kolejny problem to koszarne warunki pracy – upał, deszcz, zimno, separacja od reszty ekipy. „Dla każdego innego pracownika: pomocnika operatora, oświetleniowca, dyżurnego planu itp., jest to normalne: śniadanie, obiad dwudaniowy, podwieczorek, kolacja. W dodatku wszyscy oprócz statystów mogą ogrzać się w autobusie cateringu” – zauważa Domagała.

Strajk przynosi jednak pierwsze rezultaty. Na planie filmu „The Coldest Game” wyraźnie poprawiła się jakość posiłków podawanych statystom oraz zwykły szacunek względem tych pracowników. „Piętnaście lat nie widziałem tak zorganizowanego planu i podejścia do statystów. Byłem bardzo zaskoczony” – opisuje swoje wrażenia Artur Domagała.

Wytwórnia Watchout Productions zapowiedziała również podwyższenie stawek od kolejnych produkcji. „Odebraliśmy sygnał, że Wasza sytuacja, jako pracowników branży filmowej, doszła do punktu, w którym stała się nieznośna i powinno się ją jak najszybciej zmienić. Rozumiemy to i zgadzamy się z Wami. Niestety, nie mamy takiej możliwości, aby dokonać tej systemowej zmiany z dnia na dzień, ponieważ budżet naszej produkcji był planowany półtora roku temu i zawierał stawki, jakie obecnie Wam zaproponowaliśmy” – napisała w odezwie do protestujących Justyna Pawlak, producent liniowy „The Coldest Game”.

Pracownicy planów filmowych zapowiedzieli również założenie związku zawodowego. Liczą, że wstąpi do niego większość pracowników z branży. Zamierzają walczyć o swoje prawa w sposób zorganizowany.

Autorstwo: PN

Zdjęcie: [Artur Andrzej](#) (C BY-SA 4.0)

Źródło: [Strajk.eu](#)